

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 22, czerwiec 2024 12:20

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 968

---

Było już kilka podejść do wprowadzania przepisów dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej. Były to próby mniej lub bardziej udane. Niestety skierowany w zeszłym tygodniu kolejny projekt w tej sprawie trzeba zaliczyć do tej pierwszej grupy. Szaleńcze tempo procedowania tego projektu, nie napawa optymizmem.

Do istotnych wad projektu można zaliczyć brak włączenia do projektów przepisów dotyczących zarządzania kryzysowego. Skutkiem może być dublowanie dokumentacji, zadań i bałagan kompetencyjny.

Kolejnym istotnym problemem jest przypisanie samorządom niemal wszystkich zadań jako zadań własnych, co oczywiście będzie miało swoje skutki finansowe, przy braku zwiększenia dochodów samorządów na realizację nowych zadań i wprowadzenie fakultatywnego, niepewnego źródła udzielania samorządom wsparcia na realizację zadań z Funduszu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Co najmniej kontrowersyjny jest zapis w projekcie, że zadania samorządów dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej mają być finansowane w ramach rezerwy celowej, o której mowa art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym.

Praktycznym problemem będzie dublowanie się takich samych zadań na różnych szczeblach jednostek samorządu terytorialnego. Przepis, że wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta oraz wojewoda odpowiadają za realizację zadań ochrony ludności odpowiednio na obszarze gminy, powiatu i województwa nie rozwiązuje problemu, bo dla starosty obszar gminy jest zawsze obszarem jego działania, w konsekwencji pojawia się ryzyko wzajemnego przerzucania się odpowiedzialnością za realizację zadań.

Z punktu widzenia samorządów bardzo niebezpiecznym przepisem jest możliwość wydawania zaleceń odnośnie rodzajów i ilości zasobów ochrony ludności utrzymywanych przez gminy i powiaty oraz podjęcia określonych działań przez organy ochrony ludności albo przygotowania zasobów ochrony ludności. Realizacja zaleceń wojewody nic nie będzie kosztować ale samorządy już tak. Zatem ryzyko, że będą wysyłane bez opamiętania i refleksji do samorządów jest duże. Zresztą covid i sytuacja po wybuchu wojny w Ukrainie, pokazały że wojewodowie chętnie wydawali samorządom i ich jednostkom organizacyjnym polecenia, nie bacząc na to czy były wykonalne w wyznaczonym terminie. Tam jednak było zabezpieczenie, że w razie potrzeby samorządy mogły starać się o dotację celową. Pytanie jak organy kontroli czy prokuratura będą reagować na fakt niewykonania zaleceń wojewodów. Obawiam się, że gdyby doszło do sytuacji zagrożenia, a wcześniej wydane „zalecenia” nie były zrealizowane, wójtowie i starostwie mogą mieć problemy. Podobnie należy ocenić pomysł, że minister właściwy do spraw wewnętrznych będzie określał, w drodze zarządzenia (czyli aktu wewnętrznego), wytyczne w sprawie rodzaju, ilości i sposobu utrzymywania zasobów ochrony ludności przez obowiązane organy ochrony ludności.

Wątpliwości jest dużo więcej. Szczegółowe uwagi jaki Związek Powiatów Polskich przedstawił do projektu dostępne są [tutaj](#).